

Honorata Jakubowska

Ciało jako przedmiot badań socjologicznych – dylematy, pominięcia, możliwości

Przegląd Socjologii Jakościowej 8/2, 12-31

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Honorata Jakubowska
Uniwersytet Adama Mickiewicza

Ciało jako przedmiot badań socjologicznych – dylematy, pominięcia, możliwości

Abstrakt Celem prezentowanego artykułu jest przyjrzenie się, dokonywanym przez rodzimych socjologów, rozważaniom o ciele/cielesności, a także realizowanym w tym obszarze badaniom. W tekście wskazuję dylematy, z którymi boryka się badacz ciała/cielesności, wynikające głównie z natury badanego przedmiotu i związanych z nim trudności metodologicznych. Po drugie, wymieniam pewne empiryczne pominięcia – obszary czy sposoby badań, które nie zyskały do tej pory wystarczającej uwagi badaczy. Po trzecie wreszcie, przedstawiam listę rekomendacji, czyli możliwych, potencjalnie atrakcyjnych pól eksploracji dla socjologii ciała.

Słowa kluczowe ciało/cielesność, badania empiryczne, przedmiot badań, teoria, metodologia, dyskursywizacja

Honorata Jakubowska, dr – socjolog, adiunkt w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza. Autorka książki *Socjologia ciała* (2009), za którą otrzymała nagrodę im. Stanisława Ossowskiego. Naukowo zajmuje się socjologią ciała, gender studies oraz problematyką płci w obszarze sportu, a dydaktycznie także metodami i technikami badań socjologicznych. Aktualnie pracuje nad publikacją dotyczącą segregacji płci w sporcie.

Dane adresowe autorki:

Instytut Socjologii
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań
e-mail: honorata@amu.edu.pl

Nieuprawnione wydaje się już stwierdzenie, że ciało jest nieobecne w dzisiejszej socjologii polskiej. Z marginalizowanego, trywializowanego obszaru eksploracji teoretycznych i empirycznych ciało/cielesność stają się jednym, jeśli nie z ważniejszych, to z pewnością popularniejszych problemów socjologicznych. Rośnie liczba publikacji o ciele, liczba konferencji, jak i wykładów akademickich poświęconych tej problematyce.

Niezwykle trudno jest rozstrzygnąć, czy prowadzone rozważania i analizy mieszczą się w ramach socjologii ciała jako odrębnej subdy-

scypłiny czy też wykorzystują kategorię ciała/cielesności w swoich koncepcjach i badaniach realizowanych w ramach innych subdyscyplin. Problem ten jest tym większy, ponieważ istniejące definicje socjologii ciała przedstawiają jej zakres na tyle szeroko, iż właściwie każdy aspekt życia społecznego wydaje się możliwy do przeanalizowania w odniesieniu do ciała/cielesności (zob. np. Turner 1996; 2000; Giddens 2004). Ta pojęciowa otwartość ciała sprawia, że jest ono traktowane jako przydatny wskaźnik wielu zjawisk i procesów społecznych oraz jako narzędzie, za pomocą którego można ponownie przerobić stare problemy badawcze.

Z tego względu słuszniejsze wydaje mi się mówienie nie tyle o socjologii ciała, co o ciele w socjologii, a tym samym – nie tyle o rosnącym znaczeniu tej subdyscypliny w Polsce, co raczej o coraz częstszym odwoływaniu się do kategorii ciała/cielesności w rozmaitych analizach socjologicznych. Do tego twierdzenia skłania mnie również w dużej mierze odtwórczy charakter prowadzonych rozważań czy posługiwanie się głównie klasycznymi już koncepcjami Foucaulta, Goffmana czy Giddensa. Trudno również wskazać nowe propozycje teoretyczne wypracowane w polskiej socjologii, jak i nowatorskie, właściwie dla subdyscypliny propozycje metodologiczne¹.

¹ Osobnym problemem pozostaje kwestia, czy każda nowa subdyscyplina powinna wypracowywać swoją własną metodologię czy też korzystać z istniejącego dorobku innych subdyscyplin. Na temat tego zagadnienia w odniesieniu do socjologii codzienności zob. Borowska, Jakubowska, Podgórski (2009). Być może również socjologię ciała można by rozpatrywać nie tyle jako subdyscyplinę wyróżnioną poprzez przedmiot badań, ale jako sposób badania, który za główną kategorię analityczną przyjmuje ciało/cielesność.

Jeśli za początek zainteresowania ciałem/cielesnością w polskiej socjologii uznamy połowę lat dziewięćdziesiątych i zgodzimy się, że po 2000 roku nastąpił jego wzrost, to okres ten pozwala uchwycić charakterystykę rozważań o ciele dokonywanych przez rodzimych socjologów. Możliwe staje się również – czemu poświęcam swój artykuł – wskazanie na pewne dylematy, z którymi boryka się badacz ciała/cielesności, a także pewne empiryczne pominięcia, a w konsekwencji stworzenie listy rekomendacji, czyli możliwych, potencjalnie atrakcyjnych, obszarów eksploracji dla socjologii ciała (socjologii o ciele).

Obecność *versus* nieobecność ciała

Oba przedstawiane przeze mnie dylematy, z jakimi zmagają się socjologiczne analizy ciała/cielesności, wynikają przede wszystkim z samej natury badanego przedmiotu. Szczególnie trudnym obszarem wydaje się nie tyle ciało ze swoim społeczno-kulturowym znaczeniem, co ucieleśnienie, doświadczanie ciała. Śledząc podejmowane próby badawcze, można odnieść wrażenie, że niezwykle rzadko udaje się nam faktycznie dotrzeć do samego ciała/cielesności, a te nieustannie wymykają się analizom socjologicznym. Nie wiem, czy i na ile – jako socjologowie – jesteśmy w stanie przezwyciężyć te trudności, dlatego w tej części artykułu czytelnik znajdzie raczej zwrócenie uwagi na pewne trudności metodologiczne niż remedium na nie.

Nie da się oddzielić naszego życia od ciała, nasze doświadczanie świata jest cielesne, a każdy aspekt naszego życia ma wymiar cielesny. Rów-

nocześnie jednak, o czym pisał między innymi Drew Leder (1990; por. Jakubowska 2009a), ta nieunikniona obecność ciała jest charakteryzowana przez jego nieobecność w codziennym doświadczeniu – choć ma ono charakter ucieleśniony, wymazujemy ciało ze świadomości. To z kolei rodzi problemy natury empirycznej, bo jak poddać dyskursywizacji to, co nieuświadomione.

Pewnym sposobem na poradzenie sobie z tym problemem jest koncentracja badań dotyczących doświadczenia ciała na jego *disappearance* (Leder 1990: 90), czyli obecności ciała, gdy przyjmuje ono patologiczną, dewiacyjną formę, jak na przykład w chorobie (por. Borkowska, Jakubowska, Podgórski 2009). Ta obecność ciała sprawia, że stajemy się go bardziej świadomi, a tym samym jest ono bardziej dostępne, jeśli nie dla badacza – do czego powrócę później – to dla badanego. Prawdopodobnie z tego właśnie powodu analizy dotyczące doświadczenia ciała przeprowadza się najczęściej z osobami chorymi (przewlekłe lub umierającymi), niepełnosprawnymi i starszymi, czyli osobami, które dotkliwie odczuwają obecność, a właściwie opór ciała w codziennym doświadczeniu. Tak dzieje się w socjologii anglojęzycznej; w socjologii polskiej osoby niepełnosprawne, chore i starsze również są przedmiotem badań, które jednak rzadko, jeśli w ogóle, skupiają się na problematyce doświadczenia ciała. Raczej są one pisane z jednej strony w kontekście polityki społecznej, w tym wykluczania społecznego, a z drugiej strony – medialnych wizerunków. Na przykład w odniesieniu do osób starszych można zauważyć, że w książkach o starości, nawet tych skon-

centrowanych na jej kulturowym wymiarze, ciało (poza wizerunkiem) jest niemal nieobecne, natomiast w książkach o ciele nie ma osób starszych². Sądzę jednak, na podstawie w dużej mierze imitacyjnego charakteru nowych subdyscyplin socjologicznych w Polsce, że sytuacja ta będzie się zmieniać, a liczba analiz dotyczących doświadczenia takiego ciała będzie rosła.

Drugą grupą badanych w obrębie analiz socjologii ucieleśnienia są tancerze i sportowcy. Doskonałym przykładem są tutaj badania Wacquanta (2004), natomiast na gruncie polskim można wymienić badania Byczkowskiej (2009) o tancerzach czy Koneckiego (2010) – dotyczące ćwiczenia jogi. Tutaj ponownie skupienie analiz na tej grupie respondentów wydaje się zrozumiałe, gdyż w przeciwieństwie do innych osób przedstawicieli tych zawodów posiadają większą świadomość własnego ciała, wynikającą w tym przypadku z pracy (z) ciałem. Jak pisze Byczkowska, „tancerz może doświadczać jego/jej własnego ciała jako narzędzia, jako interakcyjnego partnera czy jako tworzywa, które musi być zmieniane zgodnie z potrzebami grupy społecznej” (2009: 102 [tłum. własne]). Takiej świadomości ciała nie posiada jednak większość ludzi, którzy na co dzień zapominają o ciele, ignorując cielesny wymiar swoich działań. Znajduje to potwierdzenie na przykład w dominującym sposobie myślenia o zdrowiu. Wśród trzech typów potocznego rozumienia zdrowia wyróżnionych

² Zob. np. E. Zierkiewicz, A. Łysak *Starsze kobiety w kulturze i społeczeństwie*, M. Kaczorowski, E. Zierkiewicz, A. Łysak *Trzeci wiek drugiej płci*, M. Kaczorowski, H. Jakubowska, A. Raciniewska, Ł. Rogowski *Patrząc na starość*. Książki o ciele/cielesności zostaną wymienione w dalszej części artykułu.

przez Herzlich (1973) – zdrowie w próżni (*health in a vacuum*), rezerwy zdrowia (*reserve of health*) i równowaga (*equilibrium*) – najbardziej powszechny jest pierwszy typ. Zdrowie definiowane jest w nim poprzez kategorię braku – braku choroby, wydarzeń, uświadomienia sobie posiadania ciała, poczucia upływającego czasu (por. Jakubowska 2009a).

W tym kontekście skoncentrowanie się na osobach doświadczających cielesności w sposób szczególny (czy to w negatywnym, czy pozytywnym sensie) jest zrozumiałe w sytuacji, gdy cielesność jest niezwykle trudnym do uchwycenia przedmiotem badań. Równocześnie jednak sprawia, że ciągle umyka nam codzienne, normalne doświadczanie ciała. Potwierdza to bardzo mała liczba badań dotyczących tego, jak ludzie myślą o swoich ciałach, jak je opisują i jak ich używają (zob. Wacquant 1995; Nettleton, Watson 1998). Istnieje zatem potrzeba większej liczby badań, w których ciało/ucieleśnienie interesowałoby nas jako przedmiot badań sam w sobie, a nie jako wskaźnik odnoszący do innych wymiarów życia społecznego³.

Jak zaświadczyć o doświadczeniach ciała?

Pierwszą przyczyną wymykania się ciała z socjologicznych analiz jest zatem – według mnie –

³ Propozycja ta wpisывałaby się w jeden z zaproponowanych przez Drozdowskiego i Mateję, w artykule dotyczącym socjologii codzienności, modeli eksplanacyjnych, w których mikropraktyki są traktowane jako „w wysokim stopniu autonomiczne, samoorganizujące się i samozwrotne «wycinki» rzeczywistości społecznej, jako jej suwerenne subobszary. Przy takim postawieniu sprawy badana codzienność nie odsyła do niczego poza sobą samą” (2009: 367).

koncentrowanie się przede wszystkim na tych respondentach, których cielesność wydaje się pozornie bardziej dostępna. Zakładana uświadomiona obecność ciała nie uwalnia nas jednak od kolejnych problemów metodologicznych. Nawet jeśli doświadczamy ciała w sposób szczególny, nawet jeśli nasze całe doświadczenie – jak w przypadku choroby – jest zogniskowane wokół ciała, to ta drażniąca obecność ciała niełatwo poddaje się dyskursywizacji. Jak bowiem opowiedzieć o ciele?

Ta nieumiejętność czy niemożność zdania relacji z doświadczania ciała uwidacznia się paradoksalnie w braku ciała w narracjach choroby, opowieściach o ozdrowieniu czy zdrowiu⁴. Zierkiewicz (2009) zwraca uwagę na to zjawisko na podstawie analizy pantografii w czasopiśmie kobiecych. W narracjach tych, które możemy uznać za interesujący materiał empiryczny, uwaga w bardzo małym stopniu skupiona jest na doświadczeniu ciała (w chorobie). Najczęściej opowieści te dotyczą poznawania siebie, radzenia sobie z trudnościami, odkrywania siebie i swojej wewnętrznej siły, (zmian) tożsamości i relacji z innymi ludźmi. Chore ciało zostaje niemal zapomniane – i tak w opowieściach o chorobie nowotworowej nie opowiada się o raku, a pisząc o kobietach amazonkach,

⁴ W literaturze anglojęzycznej liczba tego typu publikacji jest bardzo duża, a wymienić można wśród nich m.in. książki: W. Fishera *Time and Chronic Illness*, A. W. Franka *The Wounded Storyteller. Body, Illness, and Ethics* i *At the will of the body* czy A. Kleinmana *The illness narratives. Suffering, healing, and the human condition*. W polskiej literaturze spisywania opowieści o chorobie podejmują się często osoby publiczne, jak na przykład Krystyna Kofta czy Kamil Durczok, ale również inni autorzy (zob. np. Baranowska 2008).

mało mówi się o samym procesie rekonstrukcji piersi, a także, co najważniejsze w punktu widzenia mojego artykułu, o doświadczaniu ciała (Zierkiewicz 2009).

Pierwszą tego przyczyną może być właśnie trudność zdania relacji z doświadczeń własnego ciała – trudność w ujęciu słowami tego, co dzieje się z naszym ciałem, tego, w jaki sposób ciało stawia opór i staje się przeszkodą w podejmowaniu nawet najprostszych czynności. Drugą możliwą przyczyną braku występowania tego ciała w literaturze przedmiotu jest najprawdopodobniej wykluczenie z dominującego dyskursu zarówno ciał chorych czy starych, ale również ciał biologicznego (zob. np. Foucault 2000; Douglas 2007; Kristeva 2007). Tym samym doświadczanie ciała na przykład w chorobie, wówczas gdy jest ono pozbawiane swoich kulturowych i społecznych znaczeń i sprowadzone jedynie do własnej materialności i procesów fizjologicznych, pozostaje w sferze prywatnej i nie jest upubliczniane.

Pytaniem, które możemy sobie zadać w odniesieniu do pierwszej z wymienionych przyczyn, jest to, czy bycie socjologiem bądź innym naukowcem i sięgnięcie do własnego doświadczania ciała, także w chorobie czy niepełnosprawności, stawia nas w uprzywilejowanej pozycji i zbliża do pokonania bariery niedyskursywności. Niektórzy badacze próbują zmierzyć się z tym wyzwaniem – czy to poprzez spisywanie opowieści o ozdrowieniu, czy narracji dotyczących choroby, czy też, czemu chciałabym poświęcić więcej uwagi, poprzez tworzenie autoet-

nografii. Zazwyczaj jest ona stosowana właśnie w odniesieniu do doświadczania ciała w chorobie, ale można również odnaleźć inne przykłady jej zastosowania (zob. np. Wall 2008; Byczkowska 2009). Autoetnografie są „bardzo osobistymi relacjami korzystającymi z doświadczenia autora/badacza w celu rozszerzenia socjologicznego rozumienia” (Sparkes 2000: 21 [tłum. własne]). Pisanie autoetnografii wiąże się z szeregiem problemów, z którymi musi poradzić sobie badacz mierzący się z tym zadaniem. Najważniejsze z nich, odnoszące się do reprezentacji, obiektywizmu, jakości danych, ich weryfikacji czy etyki, dokładnie przedstawia w swoim artykule Wall (2008). Odsyłając do tego tekstu, nie chciałabym w tym miejscu rozpisywać się na ich temat, gdyż z jednej strony byłby to materiał na osobny artykuł, a z drugiej – wiele z tych problemów nie dotyczy wyłącznie autoetnografii, ale badań jakościowych w ogóle i jako takie zostały już omówione w innych miejscach (zob. np. Denzin, Lincoln 2009).

Większość trudności związanych z realizowaniem autoetnografii wynika moim zdaniem z rozdarcia badacza pomiędzy „Ja prywatnym” i „Ja naukowym”. Własne doświadczenie poważnej choroby stwarza bowiem niepowtarzalną okazję do uczynienia z niej użytku naukowego. Autor autoetnografii dąży do połączenia osobistych, najczęściej trudnych przeżyć z dyskursem naukowym i jego wymogami. Opisując swoje doświadczenia, wykorzystuje teoretyczną wiedzę dotyczącą danego obszaru, jednocześnie mając jednak – jak sądzę – dostęp do niewielu danych o podobnych doświadczeniach, odczu-

wa potrzebę (być może wewnętrzny przymus) wniesienia – dzięki swoim przeżyciom – czegoś nowego do tej wiedzy.

Niemniej jednak nawet wytrawny badacz realizując autoetnografię, będzie zmagał się z problemem wyrażenia tego, co doświadcza i co dzieje się z jego ciałem. Nie uchroni od tego nawet bycie socjologiem ciała i znajomość wielu teorii tworzących tę subdyscyplinę. Bardzo trafnie problem ten ujmuje Baranowska, „[p]ytanie, czy wszystkie stany odczuwane przez człowieka duchowo i umysłowo są naprawdę wyrażalne. Jako **humanistka** i poetka [pogrubienie – H.J.] uważam, że tak. Jako **człowieka** [pogrubienie – H.J.] trapią mnie w tej sprawie poważne wątpliwości. [...] Nie ma żadnego sposobu, by przekazać ból, jego natężenie i spustoszenie, jakie czyni, działając w ciągu dłuższego czasu” (2008: 140).

Pomimo różnego rodzaju wątpliwości i trudności, z którymi musi uporać się przede wszystkim autor, autoetnografia wydaje mi się cenną metodą pozwalającą uchwycić, przynajmniej do pewnego stopnia, doświadczenie ciała. Kompetencja badawcza czyni nas bowiem bardziej wrażliwymi na to, co Holman Jones nazywa znakiem autoetnografii stanowiącym, „wypowiadanie się w języku doświadczeń i poprzez doświadczenia, których nie da się wyartykułować, uobecnianie i ożywianie zmagania ze słowami i – częstokroć – naszych niepowodzeń w ich odnalezieniu” (2009: 190). Ta sama kompetencja pozwala nam również łatwiej pokonywać te trudności.

To, co wydaje się kłopotliwe w przypadku badania doświadczenia ciała chorego czy starego, wydaje się jeszcze trudniejsze w kontekście codziennego doświadczenia ciała (zob. Borkowska i in. 2009). Większe wykorzystanie dorobku wspomnianych wyżej badań i wypracowanych w ich trakcie technik i metod zbierania i analizowania danych pozwoliłoby jednak – jak sądzę – zwiększyć liczbę interesujących analiz dotyczących codziennego doświadczenia ciała. Nie chciałabym w tym miejscu szczegółowo omawiać różnych metod możliwych do wykorzystania w trakcie tego typu badań, gdyż uczynili to już inni autorzy (zob. np. Crossley 2007; Byczkowska 2009; Kaufmann 2010). Na podstawie ich lektury można stwierdzić, że najważniejszą wskazówką metodologiczną jest stosowanie triangulacji metod badawczych (zob. np. Konecki 2000), czyli umiejętność łączenia różnych metod, z których każda wzbogaca nasze spojrzenie na ciało/ucieleśnienie i każda pozwala dotrzeć do innych jego aspektów. Cenne wydaje mi się także to, co proponuje między innymi Crossley (2007) – posłużenie się w badaniach kategorią „technik ciała”, użytą przez Maussa (2001), która jako narzędzie badawcze pozwoli, jak pisze Crossley, wyjść poza reprezentacje i dyskursy ciała oraz badać ucieleśnioną podmiotowość i praktyki. Odwołanie się do tej kategorii uprzywilejowuje jako metodę przede wszystkim obserwację, w tym obserwację uczestniczącą. Mimo kłopotów z dyskursywizacją przedmiotu badań, niezwykle istotne wydaje mi się również nierezygnowanie w procesie badawczym z różnego typu wywiadów – zarówno swobodnych, pogłębionych, jak i narracyjnych.

Na ich istotność, a także konieczność podjęcia większego wysiłku przez badacza zwraca uwagę Kaufmann (2010) – jeden z nielicznych socjologów, którzy koncentrują się na codziennym ucieleśnionym doświadczeniu. „W wypadku La Trame i Corps wiele pytań dotyczyło automatyzmów cielesnych, które w niewielkim stopniu przechodzą przez naszą świadomość i o których w konsekwencji niezwykle trudno się mówi. Zebrane zdania były więc nieliczne i krótkie, aluzyjne, banalne. Ten typ uboższego materiału pociąga za sobą konieczność przyjęcia przez badacza w trakcie poszukiwań postawy znacznie bardziej ofensywnej, wykorzystania najmniejszego wskaźnika, poświęcenia większej ilości czasu każdemu zdaniu” (Kaufmann 2010: 139). Można by również zastanowić się, czy i na ile możliwe, a także pożądane, jest szersze wykorzystanie autoetnografii w odniesieniu do innych obszarów doświadczania ciała, w tym doświadczania (nie)obecności ciała na co dzień. Warunkiem jej użycia byłoby jednak zastosowanie triangulacji – zarówno w odniesieniu do metod, jak i badaczy.

Próba poradzenia sobie z tym trudnym obszarem badawczym, jakim jest doświadczanie i używanie ciała, jest coraz częstsze sięganie do metod wizualnych. Ciekawy i – co może ważniejsze – pokazujący możliwości praktycznego zastosowania metod wizualnych jest projekt autorstwa Richa i Chalfena (2011), w którym młodzi pacjenci chorujący na astmę zostali poproszeni o tworzenie wizualnych narracji swojej choroby. Nagrania wideo miały dać możliwość lepszego poznania codzienności chorowania, w tym sposobów radzenia sobie z chorobą w kontekście

poszpitalnym, by móc wprowadzać zmiany w leczeniu pacjentów.

Wykorzystanie fotografii, zapisów wideo, a w jeszcze większym stopniu zastosowanie wywiadów z użyciem fotografii czy wywiadów na podstawie filmów (zob. np. Konecki 2008; 2010) pozwala przezwyciężyć pewne trudności metodologiczne. Za najważniejszą ich zaletę uważam to, na co zwraca uwagę również Konecki (2008; 2010) – możliwość zbadania (zobaczenia) tego, co w codziennym życiu uznawane jest za oczywiste, a w konsekwencji niezauważalne. Zdjęcia, a zwłaszcza nagrania wideo, dają nam możliwość obserwowania tego, co Mauss (2001) nazywa „technikami ciała”, a więc sposobów poruszania się, pływania, jedzenia i tym podobnych. Olbrzymią zaletą metod wizualnych jest także szansa obserwowania relacji ciała w stosunku do innych ciał czy przedmiotów, a także w stosunku do przestrzeni⁵.

Wywiady, w których wykorzystywane są zdjęcia czy filmy mają na celu między innymi przypomnienie danej sytuacji, wywołanie wspomnień, również tych związanych z doświadczaniem ciała. Takie ich wykorzystanie w stosunku do wspomnianych przeze mnie wcześniej osób posiadających większą świadomość ciała (tancerze, sportowcy, osoby chore) może okazać się przydatne. Moje wątpliwości budzi natomiast skuteczność tej metody w badaniu codziennego

⁵ Ciekawym przykładem wykorzystania zdjęć w analizie relacji ciała do przestrzeni i używania ciała w przestrzeni są badania pokazujące różnice w wykonywaniu prostych ćwiczeń gimnastycznych przez dziewczęta i chłopców, opisane przez I. Young w jej znanym eseju *Throwing like a girl*.

go, zwyczajnego doświadczania ciała. Nie jestem przekonana, czy zdjęcie i/lub film będą wystarczającym bodźcem do uruchomienia narracji dotyczących ucieleśnionego doświadczania. Inna trudność, związana z niektórymi z opisanych metod wizualnych, odnosi się do pojęcia „kontekstu” (zob. Banks 2009: 125). Przeprowadzenie wywiadu w oparciu o film, ale też zdjęcia rodzi niebezpieczeństwo, że ważniejszym kontekstem stanie się dla badanego sama sytuacja wywiadu, a nie sytuacja, w której powstało zdjęcie czy film. Może to prowadzić do swoistego dopasowywania odpowiedzi czy narracji do potrzeb badania, koncentrowania się na momencie wywiadu zamiast na doświadczeniach ucieleśnianych w momencie powstania nagrania czy zdjęcia. Teoretycznie, najlepszym rozwiązaniem byłoby relacjonowanie procesu doświadczania ciała na bieżąco. Konieczność zdawania tej relacji najprawdopodobniej zakłóciłaby jednak jej naturalny i zwyczajny charakter. Od strony technicznej problemem mogłaby być też (niemal) równoległa rejestracja obrazu i dyskursu. Istnieje również ryzyko, że badany – mający świadomość bycia filmowanym czy fotografowanym – podejmie szczególne starania, by dobrze wypaść przed obiektywem. Tym samym nie udałooby się nam uchwycić tego, co zwyczajne czy rutynowe. Stąd być może ciekawym pomysłem wydaje się stosowanie filmów zastanych (zob. Konecki 2010) – bez udziału respondenta. Niezwykle ważne wydaje mi się również łączenie metod wizualnych z innymi metodami, w tym przede wszystkim wywiadami, bowiem sam obraz, nawet w od-

niesieniu do tej niedyskursywnej materii badawczej, może okazać się zbyt ubogim źródłem informacji.

Przeteoretyzowanie socjologii o ciele/cielesności⁶

Kolejne problemy, które zostaną przeze mnie poruszone to nie tyle dylematy, co pewne zaniedbania, których dopuszczają się socjologowie koncentrujący swoje dociekania wokół ciała lub używający tej kategorii w swoich rozważaniach. Głównym problemem jest przeteoretyzowanie socjologii o ciele/cielesności, na co zwracałam uwagę już w zakończeniu swojej książki (Jakubowska 2009a; zob. też Nettleton, Watson 1998). Pomimo zwiększającej się liczby publikacji, twierdzenie to pozostaje moim zdaniem aktualne. Jestem świadoma, że niezwykle trudno jest wytyczyć granice między subdyscyplinami, a także dyscyplinami naukowymi, co może rodzić zarzut niezauważenia części publikacji⁷. Wybrałam jednak te monografie i prace zbiorowe z ostatnich kilku lat, które w intencji autorów są poświęcone problematyce ciała/cielesności (co wyraża się m.in. poprzez tytuł), a także mają *stricte* socjologiczny lub – w mojej opinii – najbliższy socjologii charakter. Większość z nich jedynie w niewielkim stopniu, jeśli

⁶ Określenia „socjologia o ciele/cielesności” używam celowo – żeby odróżnić ją od socjologii ciała/cielesności. Pierwsze określenie odnosi się do całości rozważań socjologicznych o ciele czy – mówiąc inaczej – do używania w analizach kategorii ciała/cielesności, drugie pojęcie oznacza natomiast subdyscyplinę.

⁷ Artykuł został przeze mnie napisany w październiku 2010 roku, stąd nie znajdzie w nim czytelnik omówienia tych publikacji, które zostały wydane później.

w ogóle, odnosi się do badań empirycznych⁸. Jedną z pierwszych książek dotyczącą tej problematyki – *Społeczne tworzenie ciała. Płeć kulturowa i płeć biologiczna* Adama Buczkowskiego – ma czysto teoretyczny charakter⁹. Kolejnym przykładem są dwa tomy *Ucieleśnień* pod redakcją Joanny Bator i Anny Wiczorkiewicz (2007; 2008), w przypadku których niedostatek badań można by jednak wytłumaczyć poprzez ich interdyscyplinarny, tylko w niewielkim stopniu socjologiczny, charakter. Czysto teoretyczną pracą jest *Antropologia ciała* pod redakcją Małgorzaty Szpakowskiej (2008), gromadząca przekłady oraz polskie artykuły dotyczące różnych aspektów ciała/cielesności. Sama również wpisałam się w tę tendencję, publikując teoretyczną *Socjologię ciała* (2009a). W książce *Corpus delicti. Rozkoszne ciało. Szkice nie tylko z socjologii ciała* pod redakcją naukową Ewy Banaszak i Pawła Czajkowskiego (2010) potencjalne oczekiwania dotyczące zapoznania się z wynikami badań nie zostają do końca spełnione. Autorzy większości artykułów odwołują się co prawda do swoich badań, ale wielu z nich nie przedstawia ich metodologii w rzetelny sposób, co każe być ostrożnym w stosunku do przedstawianych rezultatów. Pozytywnym wyjątkiem pozostaje dla mnie książka *Praktyki cielesne* pod redakcją naukową Jacka Kurczewskiego

(2006), której niemal wszystkie części opierają się na niezwykle interesujących, jakościowych badaniach ciała/cielesności. Natomiast publikacje oparte na badaniach ilościowych odnajdziemy w książce *Ciało spieniężone? Szkice antropologiczne i socjologiczne* pod redakcją Marka S. Szczepańskiego i innych autorów (2008). Zaletą tej publikacji jest zarówno sam fakt oparcia znacznej części artykułów na badaniach własnych, jak i podjęcie niektórych ciekawych problemów badawczych, takich jak na przykład atrybuty kobiecej atrakcyjności w percepcji mężczyzn przebywających w warunkach izolacyjnych czy reprezentacja poznawcza własnego ciała u dzieci. Jej dużą wadą jest natomiast często powierzchowne i krótkie zdanie relacji z badaniami.

Socjologia o ciele/cielesności doświadcza zatem nadmiaru teorii w stosunku do empirii. Teoretycznemu przesyceniu towarzyszy empiryczny niedosyt. Źródeł tej sytuacji można by się dopatrywać w przedstawionych dylematach, z jakimi zmagają się socjologiczna analiza ciała/cielesności. Rosnące zainteresowanie doświadczaniem ciała także od strony empirycznej czy doświadczaniem poprzez ciało nie potwierdza jednak do końca tej intuicji. Z pewnością możliwą przyczyną, która nie dotyczy wyłącznie problematyki ciała, ale całej socjologii, jest trudność przełożenia teorii na empirię – trudność znalezienia odpowiednich wskaźników, które pozwoliłyby najlepiej zoperacjonalizować problemy rozważane na poziomie teoretycznym¹⁰.

⁸ Nieco inaczej wygląda sytuacja z książkami psychologicznymi, które jednak, ze względu na ich specyfikę, wyłączam ze swoich analiz. Problem przeteoretyzowania socjologii o ciele nie dotyczy wyłącznie książek polskich autorów, ale również tych ukazujących się w Polsce w formie przekładów.

⁹ Taki sam charakter miały książki wydane w połowie lat dziewięćdziesiątych i należące już chyba do klasyki tej problematyki, czyli *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności* Zygmunta Bauman, a także *Tożsamość, ciało i władza* Zbyszka Melosika.

¹⁰ Nie poddaję w tym miejscu dyskusji innych potencjalnych przyczyn, takich jak brak odpowiednich kompetencji metodologicznych czy też konieczność większego zaangażowania, np. czasowego, oraz koniecznych nakładów finansowych w przypadku realizowania badań terenowych.

Wymienione powody można uznać za niezawinione przez badaczy, niemniej jednak warto wskazać również na postawę samych badaczy, którzy dowartościowując pewne znaczenia czy aspekty ciała/cielesności, jak i pewne metody badawcze wypychają inne rozumienia i ujęcia ciała/cielesności, nawet te pozornie znane i odkryte, poza obręb empirycznych eksploracji.

Na marginesach map zainteresowań

Wśród wielu możliwych ujęć i aspektów ciała/cielesności niektóre są o wiele chętniej i częściej podejmowane w badaniach niż inne i – co ciekawe – ta mapa zainteresowań nie pokrywa się z mapą metodologicznych trudności. Początkowo badania, realizowane głównie przy użyciu wywiadów kwestionariuszowych czy też w oparciu o analizę przekazów medialnych, skupiały się przede wszystkim na praktykach dyscyplinowania ciała czy też jego komercyjnym i/lub medialnym utowarowieniu. Innymi aspektami ciała, którym poświęcano i nadal poświęca się dużo uwagi są zdrowie i seksualność, choć badania te są prowadzone raczej przez socjologów zdrowia i medycyny czy w ramach gender/queer studies niż przez socjologów ciała. Kolejnym wykorzystywanym ujęciem teoretycznym jest traktowanie ciała – zgodnie z koncepcją Giddensa – jako źródło tożsamości. W ten nurt wpisują się analizy wszelkich modyfikacji ciała – począwszy od makijażu i stroju, poprzez tatuaże czy piercing, aż do operacji plastycznych, a także analizy ucieleśniania płci. W badaniach autorzy chętnie odwołują się również do koncepcji Goffmana, w której ciało jest istotnym elementem gry interakcyjnej, ale rozważania te

dotyczą najczęściej postrzegania czy doświadczania ciała jako stygmatu. Problematyka ciała/cielesności w interakcjach społecznych nie jest zatem – do czego powrócę w dalszej części artykułu – obszarem do końca wyeksploatowanym.

Obecnie coraz popularniejsze stają się teoretyczne rozważania, ale również badania, które koncentrują się już nie wokół ciała, lecz ucieleśnienia. Nie należy ich jednak moim zdaniem rozpatrywać w kontekście rozwoju socjologii ciała czy ucieleśnienia w Polsce, ale raczej nowej propozycji wyjaśniania działań jednostek, zyskującej coraz szersze grono zwolenników¹¹. W tym podejściu ucieleśnienie jest traktowane jako kategoria analizy mająca pomóc przezwyciężyć od zawsze istniejący w socjologii dualizm – podmiotowość *versus* determinacja strukturalna (*agency vs structure*) (Howson, Inglis 2001), a badania skupiają się na wpisanych w ciało tendencjach do działania (Marody, Giza-Poleszczuk 2004) czy – używając słów Kaufmanna (2004; zob. też Schmidt 2010) – wcielonych schematach operacyjnych. Choć badania te nie dotyczą bezpośrednio ciała/cielesności, a znajdują swoje zastosowanie między innymi w coraz popularniejszej socjologii codzienności¹², to wpływają na spojrzenie na ciało w obrębie całej socjologii, dowartościowując te jego aspekty, które dotyczą doświadczania.

¹¹ Socjologia ucieleśniania bywa traktowana jako ostatni etap rozwoju socjologii ciała (zob. np. Nettleton, Watson 1998; Howson, Inglis 2001).

¹² Według Sztompki (2008) tym, co m.in. wyróżnia socjologię życia codziennego jest interesowanie się cielesnością i emocjonalnością człowieka. Stąd zainteresowanie cielesnością może wynikać z rosnącego zainteresowania socjologią życia codziennego.

Drugą możliwą przyczyną rozwijania się tego nurtu badań jest rosnące znaczenie metod jakościowych, do czego powrócę w dalszej części artykułu. I wreszcie trzecią – być może najbardziej oczywistą przyczyną – jest ucieleśnienie naszego doświadczenia. Trudno zatem o bardziej samonarzucający się, wspólny wszystkim ludziom przedmiot badań. Stąd przekonanie, że socjologowie nie powinni ignorować tych głosów pochodzących od ciała (por. Nettleton, Watson 1998). Niemniej jednak, na co wcześniej zwracałam już uwagę, obecnie badania te koncentrują się na wybranych grupach społecznych, które z różnych względów doświadczają cielesności w sposób szczególny.

Przesunięcie akcentu badań z ciała na cielesność należy z jednej strony docenić, gdyż uważam ją za bardziej wymagający przedmiot badań, z drugiej jednak strony odnoszę wrażenie, że gdzieś po drodze zgubiły się pewne ważne aspekty czy ujęcia ciała, które nie doczekały się do tej pory wystarczającej empirycznej uwagi. Jedną z postaw, którą można moim zdaniem zaobserwować w naszym środowisku jest ignorowanie czy lekceważenie sporej liczby danych o charakterze ilościowym, pochodzących najczęściej z raportów badawczych komercyjnych firm, a dotyczących na przykład dbania o higienę czy urodę. Odnoszę wrażenie, że przez wielu socjologów, w tym również socjologów zajmujących się ciałem, zagadnienia te są traktowane jako zbyt banalne, oczywiste czy już przerobione, a także zbyt mało ambitne metodologicznie,

by poświęcać im więcej uwagi¹³. Tymczasem, o czym również wspominałam w swojej książce (Jakubowska 2009a), niezwykle interesujące byłoby sięgnięcie poza poziom jednostkowych deklaracji i przebadanie w inny sposób – na przykład poprzez wywiady z „ekspertami codzienności” – granic dbania o ciało (Borkowska i in. 2009). Granice te można by poznać również poprzez odwołanie się do kategorii stygmatu, która z reguły używana jest w odniesieniu do ciał chorych czy niepełnosprawnych, a z powodzeniem mogłaby być wykorzystywana również w analizie codziennych zaniedbań dotyczących ciała, jak na przykład nieużywanie dezodorantów czy brak depilacji u kobiet. Doceniając zatem zajmowanie się problemem ucieleśnionego doświadczenia i praktyk, jednym z moich postulatów byłby powrót do praktyk, ale tych, które są skierowane na ciało, a nie poprzez nie realizowane.

Kolejnym problemem jest według mnie nierówny status badań jakościowych i ilościowych. Przydatność metod jakościowych nie tylko dla socjologii ciała, ale dla socjologii w ogóle, nie podlega wątpliwości. Po pierwsze, metody te doskonale nadają się do analizowania niektórych aspektów cielesności, po drugie, mogą być bardzo dobrym uzupełnieniem badań ilościowych, co ilustruje przywołany wcześniej przykład codziennych praktyk cielesnych. Dowar-

¹³ Wyrazem tej postawy – przejawiającej się nie tylko w ramach socjologii ciała – jest być może również zastępowanie prostych określeń czynności czy działań nazwami bardziej wyszukаныmi i pretensjonalnymi, w konsekwencji czego coraz częściej czytamy o strategiach zarządzania ciałem, zamiast po prostu o robieniu makiażu czy uprawianiu sportu.

tościowanie badań jakościowych powoduje jednak zaniedbanie badań ilościowych. Być może poruszanie tego wątku w artykule publikowanym w tym czasopiśmie jest nieco ryzykowne, niemniej jednak chciałabym zwrócić uwagę na to zjawisko, doskonale widoczne w socjologicznych analizach ciała.

Możliwość, i chyba również potrzebę, wykorzystania badań ilościowych można przedstawić na przykładzie takiego rozumienia ciała i praktyk cielesnych, które traktują je jako wskaźniki przemian i procesów społeczno-kulturowych (zob. Jakubowska 2009a). Pewne przemiany da się uchwycić w badaniach jakościowych, na przykład poprzez analizę przekazów medialnych czy publikacji o charakterze poradnikowym, abstrahując w tym momencie od tego, czy są one dobrym źródłem danych. O wiele większe możliwości dają nam tutaj jednak badania ilościowe, przede wszystkim w kontekście badań porównawczych. Umożliwiłyby one nie tylko uchwycenie pewnych przemian, ale również dały możliwość przestrzennego (geograficznego) porównywania wyników, a tym samym – być może – odnalezienia takich praktyk cielesnych, które mają rdzennie polski, a nie imitacyjny charakter. Badania ilościowe pozwoliłyby również prześledzić na ile pewne zjawiska obserwowane w badaniach jakościowych stają się trendem czy, odwołując się do książki Penna i Zalesne (2009), mikrotrendem społecznym. Autorzy ci w rozdziale poświęconym modzie i wyglądowi zwracają uwagę między innymi na takie zjawiska, jak moda na tatuaże i operacje plastyczne, a także na rosnącą liczbę Amerykanek niskiego wzrostu i drobnej budo-

wy ciała. Śledzenie tych mikrotrendów może mieć znaczenie nie tylko poznawcze, ale również praktyczne, do czego na koniec powrócę¹⁴. Nie twierdzę, że badania ilościowe są lepszym czy wystarczającym sposobem analizowania problematyki ciała/cieleśności. Uważam jednak, że w odniesieniu do niektórych problemów badawczych, na przykład praktyk cielesnych, warto je realizować, natomiast w przypadku innych problemów – jak na przykład doświadczanie ciała – z pewnością bardziej wartościowe są metody jakościowe.

Polu badawcze do odkrycia

W ostatniej części artykułu chciałabym wskazać kilka obszarów związanych z ciałem/cieleśnością, które stanowią potencjalnie niezwykle atrakcyjne, a jeszcze nie do końca odkryte pola badawcze.

Pierwszym z takich problemów jest ciało pozbawione znaczeń, czyli takie ciało, jakiego doświadczamy w chorobie, a także w niepełnosprawności i starości. Jak już wcześniej zauważyłam, osoby chore, niepełnosprawne czy starsze są co prawda przedmiotem badań, ale te rzadko skupiają się w ich przypadku na doświadczaniu ciała czy zmaganiach z cieleśnością. Interesujące byłoby więc analizowanie tych sytuacji, w których ciało przypomina o sobie i w których

¹⁴ Tematem na osobny artykuł jest to, jakie techniki analizy warto by stosować przy opracowywaniu danych o charakterze ilościowym – tak by ich prezentacja nie ograniczała się jedynie do procentowych wyników. Intuicyjnie wydaje się, że wartościową techniką może być dyferencjał semantyczny, pozwalający uchwycić nawet najbardziej subtelne różnicowania, który został już sprawdzony w innych badaniach odnoszących się do kulturowego tabu.

zostaje sprowadzone do swojej materialności i biologiczności.

Jednym z aspektów doświadczania ciała w chorobie, który nie doczekał się do tej pory wystarczającej uwagi badaczy, jest kwestia intymności. Z reguły zagadnienie to pojawia się w kontekście seksualności, także w odniesieniu do osób niepełnosprawnych czy – coraz częściej – upośledzonych. Tymczasem w trakcie choroby, szczególnie gdy ma ona poważny i długotrwały charakter, intymność odnosi się do wielu innych zagadnień, takich jak: obnażanie się przed lekarzami i pielęgniarkami, ale również często w wymuszonym towarzystwie innych osób; problemy natury fizjologicznej; kwestie higieny; konieczność nieustannej obserwacji swojego ciała czy wreszcie wiedza o swoim ciele. Każde z tych zagadnień mogłoby stać się odrębnym przedmiotem badań.

Mówiąc o ciele/cielesności i chorobie, warto wskazać na jeszcze jeden problem, który nie został do tej pory w wystarczającym stopniu zbadany przez socjologów. W przywołanym już przeze mnie artykule Zierkiewicz pisze, że w medialnych narracjach choroby brak jest relacji kobiet „niepogodzonych z chorobą lub wypierających ją” (2009: 356). Bycie chorym czy niepełnosprawnym jest jednym z tych stanów, w których nie możemy zapomnieć o ciele (zob. Osborne 1997)¹⁵. Jednak, co ilustrują między in-

¹⁵ Według Osborne’a problemem nie jest samo posiadanie niepełnosprawnego ciała, ale to, że ma się nieustającą świadomość posiadania ciała w ogóle (1997: 196–197). Zdaniem tego autora dzisiejszy system zdrowotny, jak i rozwiązania przestrzenne czy sanitarne składające się na system władzy, w tym także biowładzy, służą zapomnieniu ciała.

nymi dane dotyczące odsetka kobiet niekorzystających z bezpłatnych zaproszeń na badania cytologiczne czy mammograficzne, wiele osób ignoruje tę niechcianą i niepożądaną obecność ciała¹⁶. Rozpoznanie zjawiska ignorowania ciała i płynących z niego negatywnych sygnałów jest nie tylko interesujące poznawczo, ale może mieć przede wszystkim pozytywne następstwa praktyczne.

Poświęcenie przez badaczy uwagi ciału biologicznemu byłoby moim zdaniem cenne również w kontekście analiz genderowych czy feministycznych. Środowiska te, pozostające pod wpływem teorii konstrukcjonistycznych, w tym koncepcji Judith Butler (2008), w dużej mierze odrzucają inne niż kulturowe ujęcia płci. Świat sportu pokazuje tymczasem, jak fascynujący może być ten obszar badawczy. Istniejący w sporcie rozdział zawodów na kobiece i męskie, strategie (nie)dopuszczania przedstawicieli określonej płci do danej dyscypliny, a także stosowane od końca lat sześćdziesiątych do końca ubiegłego stulecia testy płci¹⁷ czy

¹⁶ Zob. np. Ostrowska (2010). Badanie na zlecenie Fundacji MSD dla Zdrowia Kobiet przeprowadziła agencja badawcza MillwardBrown SMG/KRC. Badanie zostało zrealizowane metodą CATI, w dniach 23–30 kwietnia 2010 roku, na próbie 652 kobiet w wieku 25–59 lat.

¹⁷ Na podstawie osiąganych wyników, a także wyglądu niektórych zawodniczek zaczęto kwestionować ich płęć. W konsekwencji wprowadzono testy płci, które miały potwierdzić, że startująca zawodniczka jest faktycznie kobietą. Początkowo weryfikacja płci następowała poprzez ogląd narządów płciowych, gdy zawodniczka stawała nago przed komisją lekarską, następnie na podstawie badania chromosomów, a później na podstawie coraz dokładniejszych i bardziej zaawansowanych technologicznie kryteriów. Zawodniczki, które pozytywnie przechodziły testy, otrzymywały tak zwane paszporty płci, pozostałe uczestniczki wykluczano z zawodów (Jakubowska 2009b).

kwestia regulowania startów transseksualistów są fascynującymi problemami badawczymi, które skupiają się wokół ciała biologicznego i jego płciowości.

Na marginesie warto zwrócić uwagę na to, że jeśli uznamy odrębność subdyscyplin socjologicznych, to socjologowie ciała chętnie korzystają z dorobku socjologii zdrowia czy medycyny, natomiast tak blisko związana z socjologią ciała subdyscyplina jaką stanowi socjologia sportu jest ignorowana przez socjologów akademickich. W Polsce sport nadal pozostaje przedmiotem zainteresowania przede wszystkim przedstawicieli nauk społecznych zatrudnionych na akademiach wychowania fizycznego, tymczasem jego status w angielskiej i amerykańskiej socjologii jest zupełnie inny. Już od połowy lat sześćdziesiątych XX wieku nadały one sportowi status ważnego obszaru analiz, a obecnie badania dotyczące sportu bazują na wielu różnych paradygmatach, między innymi studiach kulturowych czy teorii krytycznej. Z pewnością mogą być one przydatne dla socjologów analizujących problematykę ciała/cielesności.

Kolejnym zasygnalizowanym w mojej książce (Jakubowska 2009a) obszarem, który wymagałby eksploracji, jest poczucie uwolnienia cielesności z biologicznego determinizmu i równocześnie poczucie odpowiedzialności za własne ciało. W badaniach, które przeprowadzałam na potrzeby rozprawy doktorskiej, jednym z najciekawszych wniosków była duża rozbieżność między powielanymi

za przekazami medialnymi przekonaniem o możliwości kreowania różnych aspektów cielesności a potrzebami jednostek w tym zakresie i – w konsekwencji – podejmowanymi przez nie działaniami¹⁸. Respondenci w zdecydowanej większości traktowali ciało raczej jako „dane”, „gotowe” niż „zadane”, podatne na kształtowanie i zmiany¹⁹. Zebrane dane świadczyły także o mocno ograniczonych granicach społecznej wyobraźni w zakresie modyfikacji ciała i znikomej wiedzy na temat ich bardziej zaawansowanych form. Te wstępne wnioski wymagają zweryfikowania w odniesieniu do większej i bardziej zróżnicowanej próby, szczególnie w kontekście dominujących koncepcji teoretycznych, które silnie uwypuklają możliwość (re)konstruowania ciała i odpowiedzialność jednostek za te (re)konstrukcje (zob. np. Bauman 1995; Giddens 2002).

Jednym z możliwych spojrzeń na ciało jest potraktowanie go jako towaru czy obiektu własności. Perspektywa ta – bliska traktowaniu ciała jako kapitału – przesuwając akcent z wymiaru społeczno-kulturowego w stronę wymiaru prawno-ekonomicznego. W konsekwencji ciało może być tu rozważane w kontekście jego wartości, przydatności

¹⁸ Badania zrealizowane na potrzeby rozprawy doktorskiej „Odczytywanie i realizowanie cielesności w kulturze współczesnej” (Poznań 2005, grant promotorski KBN nr 1HO2E 081 27). W badaniach wzięło udział 200 mieszkańców Poznania z dwóch grup wiekowych 25–35 lat oraz 55–65 lat, z którymi przeprowadzono 200 wywiadów kwestionariuszowych oraz 20 wywiadów pogłębionych.

¹⁹ Kategoriami tymi posłużył się Z. Bauman (2001). Zob. również: Z. Bauman *Tożsamość – jaka była, jest, i po co?*, D. Czaja *Ciało w kilku odstępach*.

i posiadanych do niego praw (por. Jakubowska 2009a). Taki sposób analizowania otwiera przed nami, jedynie w niewielkim stopniu wykorzystane, perspektywy badawcze. Związane z tym ujęciem teoretycznym zjawiska komercjalizacji i utowarowienia ciała, jeśli znajdują swoje przełożenie na praktykę badawczą, to z reguły w odniesieniu do ich medialnego użytku (mam tu na myśli przede wszystkim analizy reklam). Niezwykle interesujące byłoby zajęcie się problemem doświadczania ciała wobec nowych możliwości związanych z rozwojem medycyny, w tym transplantologii czy reprodukcji²⁰. Ciekawe byłoby przeprowadzenie interdyscyplinarnych badań, łączących wiedzę socjologiczną, medyczną i prawniczą, dotyczących przeszczepów organów czy kwestii zapłodnienia *in vitro* w kontekście prawa własności.

Kolejnym niewypełnionym polem badawczym są takie ujęcia ciała, które skupiają się na jego wartości czysto ekonomicznej. Grupą, która jest analizowana pod tym kątem, są niemal wyłącznie osoby prostytuujące się, tymczasem w ten sam sposób można spojrzeć chociażby na sportowców, tancerzy, a nawet osoby pracujące fizyczne, których wartość na rynku pracy zależy od sprawności i jakości ich ciała. Podążając tym tropem, można by analizować kobiety i mężczyzn pod kątem wartości ich ciał, na przykład w kontekście możliwości reprodukcyjnych, na rynku matrymonialnym. Większość z wymienionych grup jest potencjalnym

przedmiotem badań, które jednak niezmiernie rzadko dotyczą ekonomicznej wartości ciał badanych²¹.

I wreszcie ostatnim obszarem, w którym pozostaje jeszcze wiele do odkrycia, jest ciało w interakcjach społecznych. Jak już wcześniej zauważyłam, ciało jest w tym obszarze najczęściej analizowane z wykorzystaniem kategorii Goffmanowskiego piętna. Inne koncepcje tego autora (np. terytoria Ja, ciało jako narzędzie zaangażowania czy objaśnień), które również mogłyby dostarczyć podstaw do budowania empirycznych narzędzi, pozostają niewykorzystane. Być może jest to związane z ich stosunkowo słabą znajomością, ale być może koncentracja na cielesnych stygmatach jest w pewnym sensie metodologicznie łatwiejsza (zob. obecność vs nieobecność ciała).

W kontekście interakcji warto kontynuować i rozwijać badania dotyczące doświadczania cielesności w relacjach z innymi ludźmi, zwierzętami (zob. Konecki 2008), a także – co wpisuje się w zdobywający coraz szerszą grupę zwolenników nurt posthumanistyczny – z rzeczami, technologią i środowiskiem. Badanie doświadczania ciała w tych interakcjach byłoby moim

²⁰ Na temat różnych aspektów macierzyństwa i cielesności zob. np. Braidotti (2009).

²¹ Ostatnim polem badawczym, które wymagałoby moim zdaniem dowartościowania jest kwestia zmysłów, nierozdzielnie związana z cielesnością. W tym artykule jedynie sygnalizuję ten obszar, gdyż sporo uwagi poświęciłam mu, wraz z innymi autorami, w innym miejscu (zob. Borkowska i in. 2009). Zmysły zaczynają być jednak doceniane zarówno przez teoretyków (zob. np. Wieczorkiewicz, Kostaszuk-Romanowska [2010]), jak i praktyków, o czym świadczy istnienie firm badawczych skupiających się wyłącznie na zmysłach (zob. np. holenderskie Senta [www.senta.com] czy SmartNose [www.smartnose.net]).

zdaniem szczególnie interesujące, gdybyśmy starali się uchwycić wielozmysłowość tego doświadczenia. Choć metodologicznie wiąże się to z licznymi problemami, o czym pisano w innym miejscu (Borkowska i in. 2009), to badacze starają się wypracować takie metody, które pozwolą je, przynajmniej do pewnego stopnia, pokonać (zob. np. Pink 2009).

Zakończenie

Problematyka ciała/cielesności i ucieleśnienia jest w swej naturze niezwykle trudnym problemem badawczym. Po pierwsze dlatego, że nasze codzienne doświadczenie świata jest naznaczone raczej przez nieobecność niż obecność ciała, a po drugie dlatego, iż niezwykle trudno jest zdawać relacje z tego, jak doświadczamy naszego ciała. Stosowanie triangulacji metod badawczych (wywiadów swobodnych i/lub pogłębianych, wywiadów narracyjnych, obserwacji i metod wizualnych), z których każda pozwala badać inne aspekty ciała/cielesności, może nas przybliżyć do przezwyciężenia tych trudności.

Badania realizowane w omawianej problematyce koncentrują się najczęściej na tych stanach (choroba, ciąża itp.) czy aktorach (sportowcy, chorzy), którzy w sposób szczególny, często dysfunkcyjny, doświadcniają własnej cielesności. Jednym z wyzwań, przed którymi moim zdaniem stoi socjologia ciała, jest zatem próba przeniesienia wypracowanych w tych badaniach metod zbierania i analizowania danych na obszar codziennego, normalnego doświadczenia cielesności.

Uważam także, że akcent w badaniach powinien być w większym stopniu położony na biologiczność, materialność ciała, bo nadszedł już czas, żeby – parafrazując słowa Haraway (1991: 134) – przerwać kwarantannę, której ciało zostało poddane w obawie przed biologicznym skażeniem. Badacze ciała/cielesności powinni zwrócić uwagę na te obszary dotyczące tej problematyki, które nie zostały jeszcze odkryte lub wyeksploatowane w wymiarze empirycznym. Za najważniejsze, ale i najciekawsze z nich uważam:

- doświadczenie ciała w chorobie (jego materialność, stawianie oporu, negowanie ciała, kwestia intymności);
- ciało/cielesność i ucieleśnianie (różnicy) płci w kontekście sportu;
- ciało jako towar, obiekt własności, wartość ekonomiczną ciała;
- ciało w interakcjach społecznych, w relacji do innych (ciał), przestrzeni, przedmiotów, z uwzględnieniem wielozmysłowości ucieleśnionego doświadczenia.

Przeprowadzanie większej liczby badań poświęconych tym aspektom i ujęciom ciała i cielesności nie tylko pogłębiłoby naszą znajomość tej problematyki, ale pozwoliłoby również ponownie spojrzeć na koncepcje teoretyczne z perspektywy i przez pryzmat (z)realizowanych badań. W konsekwencji być może skłoniłoby nas to do zweryfikowania opinii na temat prawdziwości czy fałszywości poszczególnych ujęć teoretycznych podejmujących wątek ciała i cielesności.

Badania empiryczne pozwoliłyby również wskazać na praktyczne zastosowanie socjologii ciała, którego wielu zdaje się nie dostrzegać. Dotyczy to nie tylko możliwości wykorzystania wyników badań na tak oczywistych polach, jak rynek medyczny czy kosmetyczny. Równie dobrze mogłyby one zostać wykorzystane przez architektów, designerów czy inżynierów i znaleźć zastosowanie na przykład w projektowaniu przestrzeni dla różnego typu grup społecznych (m.in. osób starszych czy niepełnosprawnych)

Bibliografia

Banaszak Ewa, Czajkowski Paweł, red., (2010) *Corpus delicti. Rozkoszne ciało. Szkice nie tylko z socjologii ciała*. Warszawa: Difin.

Banks Marcus (2009) *Materiały wizualne w badaniach jakościowych*. Przełożył Paweł Tomanek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Baranowska Małgorzata (2008) *To jest wasze życie* [w:] Małgorzata Szpakowska, red., *Antropologia ciała*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 137–142.

Bauman Zygmunt (1995) *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika.

----- (2001) *Całe ciało*. „Polityka”, nr 50 (2328), s. 46–47, wywiad z dnia 15 grudnia, rozmowę przeprowadziła Katarzyna Janowska.

Borkowska Iwona, Jakubowska Honorata, Podgórski Michał (2009) *Metodologia dla socjologii codzienności. Próba dojrzenia niewidzialnego i uniknięcia pułapek widzialnego* [w:] Seweryn Rudnicki, Justyna Stry-

czy przedmiotów – poprzez przeanalizowanie sposobów ich używania.

Można przypuszczać, że znaczenie ciała/cieleśności w polskiej socjologii będzie rosło. Ważne byłoby, gdyby obok rozważań teoretycznych pojawiło się także wiele interesujących badań.

pińska, Katarzyna Wojnicka, red., *Społeczeństwo i codzienność. W stronę nowej socjologii?* Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, s. 66–92.

Braidotti Rosi (2009) *Podmioty nomadyczne. Ucieleśnienie i różnica seksualna w feminizmie współczesnym*. Przełożyła Aleksandra Derra. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.

Buczkowski Adam (2005) *Społeczne tworzenie ciała. Płeć kulturowa i płeć biologiczna*. Kraków: Universitas.

Butler Judith (2008) *Uwikłani w płeć*. Przełożyła Karolina Krasuska. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

Byczkowska Dominika (2009) *What do we study studying body? Researcher's attempts to embodiment research*. „Qualitative Sociology Review”, vol. 5, no. 3, s. 100–112 [dostęp 20 października 2010 r.]. Dostępny w Internecie <http://www.qualitativesociologyreview.org/ENG/Volume14/QSR_5_3_Byczkowska.pdf>.

Crossley Nick (2007) *Researching embodiment by way of 'body techniques'*. „The Sociological Review” [Spe-

cial Issue: Sociological Review Monograph Series: Embodying Sociology], vol. 55, s. 80–94.

Denzin Norman K., Lincoln Yvonna S. (2009) *Metody badań jakościowych*. Przełożyli Krzysztof Podemski i in. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Douglas Mary (2007) *Czystość i zmaza*. Przełożyła Marta Bucholc. Warszawa: PIW.

Drozdowski Rafał, Mateja Bogumiła (2009) *Strategie eksplanacyjne socjologii codzienności. Lista obietnic i dylematów* [w:] Małgorzata Bogunia-Borowska, red., *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 362–371.

Foucault Michel (2000) *Historia seksualności*. Przełożyli Bogdan Banasiak, Tadeusz Komendant, Krzysztof Matuszewski. Warszawa: Czytelnik.

Giddens Anthony (2002) *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Przełożyła Alina Szulżycka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

----- (2004) *Socjologia*. Przełożyła Alina Szulżycka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Haraway Donna (1991) *Simians, Cyborgs, and Women: the Reinvention of Nature*. New York–London: Routledge.

Herzlich Claudine (1973) *Health and illness. A social psychological analysis*. London: Academic Press.

Holman Jones Stacy (2009) *Autoetnografia. Polityka tego, co osobiste* [w:] Norman K. Denzin, Yvonna S. Lincoln, red., *Metody badań jakościowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 175–218.

Howson Alexandra, Inglis David (2001) *The body in sociology: tension inside and outside sociological thought*. „The Sociological Review”, vol. 49, no. 3, s. 297–317.

Jakubowska Honorata (2009a) *Socjologia ciała*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

----- (2009b) *Sport jako pole (re)produkowania płci kulturowej* [w:] Tomasz Sahaj, red., *Pogranicza współczesnego sportu. Ujęcie społeczne*. Poznań: Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu, s. 51–64.

Kaufmann Jean-Claude (2004) *Ego. Socjologia jednostki*. Przełożył Krzysztof Wakar. Warszawa: Oficyna Naukowa.

----- (2010) *Wywiad rozumiejący*. Przełożyła Alina Kapciak. Warszawa: Oficyna Naukowa.

Konecki Krzysztof T. (2000) *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

----- (2008) *Dotyk i wymiana gestów jako element wytwarzania więzi emocjonalnej. Zastosowania socjologii wizualnej i metodologii teorii ugruntowanej w badaniu interakcji zwierząt i ludzi*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 4, nr 1, s. 71–115 [dostęp 15 października 2011 r.]. Dostępny w Internecie <http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/Volume6/PSJ_4_1_Konecki.pdf>.

----- (2010) *Wywiad na podstawie filmów w badaniach praktyki jogi – na przykładzie badań cielesności i gestów w społecznym świecie praktyki jogi* [w:] Jacek Leoński, Magdalena Fiternicka-Gorzko, red., *Kultury, subkultury i światy społeczne w badaniach jakościowych*. Szczecin: Volumina.pl, s. 303–335.

Kristeva Julia (2007) *Potęga obrzydzenia. Esej o wstępie*. Przełożył Maciej Falski. Kraków: WUJ.

Kurczewski Jacek i in. (2006) *Praktyki cielesne*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.

Leder Drew (1990) *The absent body*. Chicago: University of Chicago Press.

Marody Mirosława, Giza-Poleszczuk Anna (2004) *Przemiany więzi społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Mauss Marcel (2001) *Socjologia i antropologia*. Przełożyli Marcin Król, Krzysztof Pomian, Jerzy Szacki. Warszawa: Wydawnictwo KR.

Nettleton Sarah, Watson Jonathan (1998) *The body in everyday life. Introduction*. London: Routledge.

Osborne Thomas (1997) *Body Amnesia – Comments on Corporeality* [w:] David Owen, ed., *Sociology after Postmodernism*. London – Thousand Oaks – New Delhi: Sage Publications, s. 188–203.

Ostrowska Antonina (2010) *Profilaktyka raka szyjki macicy i raka piersi. Wiedza, postawy i zachowania kobiet*. Fundacja MSD dla Zdrowia Kobiet, s. 1–3 [dostęp 10 października 2010 r.]. Dostępny w Internecie <<http://www.fzk.org.pl/publikacje.html>>.

Penn Mark J., Zalesne E. Kinney (2009) *Mikrotrendy. Małe siły, które niosą wielkie zmiany*. Przełożyła Katarzyna Sobiepanek-Szczęsna. Warszawa: MT Biznes.

Pink Sarah (2009) *Doing sensory ethnography*. London: Sage Publications.

Rich Michael, Chalfen Richard (2011) *Astma w słowach i obrazach. Narracje wizualne jako środek diagnozy, prewencji i terapii chorób przewlekłych* [w:] Maciej Frąckowiak, Krzysztof Olechnicki, red., *Badania wizualne w działaniu. Antologia tekstów*. Warszawa: Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, s. 435–470.

Schmidt Filip (2010) *Teorie kuchenne. Dialektyka przyzwyczajęń i refleksyjności w koncepcji Jeana-Claude'a Kaufmanna*. „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1, s. 49–85.

Sparkes Andrew C. (2000) *Autoethnography and narratives of self: Reflections on criteria in ac-*

tion. „Sociology of Sport Journal”, vol. 17, no. 1, s. 21–43.

Szczepański Marek i in. (2008) *Ciało spieniężone? Szkice antropologiczne i socjologiczne*. Tychy: Śląskie Wydawnictwo Naukowe WSZ i NS.

Szpakowaka Małgorzata, red., (2008) *Antropologia ciała*. Warszawa: WUW.

Sztompka Piotr (2008) *Życie codzienne – temat najnowszej socjologii* [w:] Piotr Sztompka, Małgorzata Bogunia-Borowska, red., *Socjologia codzienności*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, s. 15–52.

Turner Bryan S. (1996) *The Body and Society*. London – Thousand Oaks – New Delhi: Sage Publications.

----- (2000) *Sociology of Body* [w:] Bryan S. Turner, ed., *The Blackwell Companion to Social Theory*. Oxford: Wiley-Blackwell.

Wacquant Loïc (1995) *Pugs at work: bodily capital and bodily labour among professional boxers*. „Body and Society”, vol. 1, no. 1, s. 65–94.

----- (2004) *Body and Soul*. Oxford: Oxford University Press.

Wall Sarah (2008) *Easier said, than done: writing an autoethnography*. „International Journal of Qualitative Methods”, vol. 7, no. 1, s. 38–53 [dostęp 10 października 2010 r.]. Dostępny w Internecie <<http://ejournals.library.ualberta.ca/index.php/IJQM/article/view/1621/1144>>.

Wieczorkiewicz Anna, Bator Joanna, red., (2007) *Ucieleśnienia. Ciało w zwierciadle współczesnej humanistyki*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.

----- (2008) *Ucieleśnienia II. Płeć między ciałem i tekstem*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.

Wieczorkiewicz Anna, Monika Kostaszk-Romanowska, red., (2010) *Spektakle zmysłów*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.

czeństwo i codzienność. W stronę nowej socjologii? Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, s. 345–371.

Zierkiewicz Edyta (2009) *Codzienność w zderzeniu ze śmiertelną chorobą. Analiza narracji raka piersi publikowanych w prasie kobiecej* [w:] Sewryn Rudnicki, Justyna Strypińska, Katarzyna Wojnicka, red., *Spół-*

Cytowanie

Jakubowska Honorata (2012) *Ciało jako przedmiot badań socjologicznych – dylematy, pominięcia, możliwości*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 8, nr 2, s. 12–31 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <<http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org>>.

Body in sociological research – questions, omissions, prospects

The aim of this article is to look at the analyses of the body/corporeality carried out by Polish sociologists and at the currently pursued studies in the area. The article presents the dilemmas that the researcher of the body/corporeality faces, mainly due to the nature of the research object, but also resulting from associated methodological difficulties. Secondly, the paper also points at some important empirical omissions – that is, areas or methods of research that have not, so far, gained enough attention of the researchers. Thirdly, a list of recommendations for possible, potentially attractive new fields of exploration for the sociology of the body is presented.

Keywords: body/embodiment, empirical research, subject of research, theory, methodology, discoursivisation